

O co przyszły szef nie może zapytać podczas rozmowy kwalifikacyjnej

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 17, sierpień 2017 16:59

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 1543

Czy planuje pani dzieci? Na kogo pan głosował? Pali pan papierosy? To pytania, których pracodawca nie może zadać. Dlaczego? Bo łamie prawo.

- Nawet najlepiej wyszkoleni rekruterzy zadają czasem pytania, których zadać nie mogą. Kodeks pracy jasno wylicza, jakie informacje pracodawca może uzyskać od kandydata. Lista jest krótka – imię, nazwisko, adres i data urodzenia – mówi Joanna Żukowska z serwisu rekrutacyjnego MonsterPolska.pl. - Decyzja o zatrudnieniu powinna, według prawa, zapaść na podstawie informacji, dotyczących naszego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Pytania, które naruszają naszą prywatność, są nielegalne – dodaje ekspert.

Choroby, nałogi, słabości

Pracodawca nie może wypytywać o nasz stan zdrowia. Nie musimy się spowiadać z przebytych ani aktualnych chorób. Nie ma prawa pytać czy palimy papierosy lub czy jesteśmy uzależnieni od alkoholu. Nie może prosić o wykonanie badań, które mu przyjdą do głowy. Jedyne dopuszczalne (w przypadku umowy o pracę wymagane) to ogólne badania wstępne i okresowe u lekarza medycyny pracy, które pozwalają stwierdzić, czy pracownik może wykonywać pracę na danym stanowisku.

Zakazane są więc pytania typu:

- Czy cierpi pan na jakieś przewlekłe choroby?
- Czy kiedykolwiek był pan leczony psychiatrycznie?
- Jakie leki pan zażywa?

Rodzina, dzieci, plany

To obszar, który bardzo interesuje pracodawców. I tu często przekraczają granicę, co najczęściej dotyka kobiety. To one są pytane o planowane macierzyństwo i dzieci. Pracodawca chce mieć pewność, że znajdzie kogoś w pełni dyspozycyjnego. Zadając takie pytania, dopuszcza się dyskryminacji ze względu na płeć. Nie zgodne z prawem jest też pytanie o orientację seksualną.

Nie można zapytać:

- Czy korzysta pani ze żłobka lub przedszkola?
- Czy planuje pani ciążę?
- Czy ma pani w planach zamążpójście?

Poglądy, przekonania, religia

Pracodawcę nie powinno interesować, jakiego jesteśmy wyznania i pochodzenia etnicznego. Nie ma prawa wypytywać o to, na kogo głosowaliśmy ani czy należymy do związków zawodowych i innych organizacji.

Na liście zakazanych pytań są więc:

- Czy jest pan katolikiem?
- Co pani myśli o sytuacji politycznej w kraju?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 17, sierpień 2017 16:59

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1543

Jak sobie radzić?

Trzeba się liczyć z tym, że rekrutujący zada nam pytanie, które zbyt mocno wchodzi w naszą prywatność. Nie musi to wynikać ze złych pobudek, może świadczyć np. o braku doświadczenia. Ważne, by odpowiednio zareagować. Czasem widząc nasze zdziwienie, pracodawca sam się zreflektuje i wycofa pytanie.

Bywa też, że rekruterzy balansują na granicy, zadając pytanie tak, by brzmiało czysto zawodowo, tylko z pozoru nie dotyczyło spraw osobistych, np. „Proszę opowiedzieć mi o sobie” albo „Czy są jakieś przeciwwskazania do podjęcia przez panią pracy?”. Ostatecznie to od nas zależy, co powiemy. Choć pytania są szerokie, można w odpowiedzi trzymać się tylko spraw dotyczących pracy.